

Sztandar LUDU

Cena 3 zł.

LUBLIN
PONIEDZ., 9 STYCZNIA 1950 R.
ROK VI NR 9 (1648)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Związki Zawodowe powinny wzmocnić akcję na rzecz walki o pokój Komunikat Światowej Federacji ZZ

PARYŻ (PAP). Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych komunikuje:

Sekretariat SFZZ obradował w dniach 2, 3 i 4 stycznia w Paryżu pod przewodnictwem di Vittorio. Sekretariat powziął następujące decyzje:

Na X sesji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ w lutym 1950 r. na porządku dziennym obrad zostało postawione sprawa zarządzeń dyskryminacyjnych o charakterze gospodarczym i społecznym, których ofiarą padają pracownicy z racji ich rasy albo koloru skóry, jak również kwestia samachów na prawa związkowe, wzrost bezrobocia itp.

Na sesji tej Federację reprezentować będą, tow. Gebert, Lombard, Toledano, Abdulay Diallo i G. Fischer.

Krajowe centrale zawodowe po-

winny wzmocnić akcję na rzecz walki o pokój przez tworzenie komitetów obrony pokoju w miejscach pracy.

Związki zawodowe przygotowują kampanię dla przekształcenia i maja w dzień potężnych manifestacji przeciwko podżegaczom wojennym i wojnom kolonialnym.

W dniach 12, 13 i 14 marca 1950 roku odbędzie się konferencja organizacyjna Międzynarodowej Unii Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego, która powiększy do 125 12 ilość wydziałów branżowych SFZZ. Narada biur tych 12 wydziałów branżowych odbędzie się między 10 a 14 maja 1950 r. w Budapeszcie.

Sekretariat SFZZ wzmocnił pomoc dla organizacji związkowych krajów kolonialnych i mas pracujących tych krajów, walczących o swoje żywotne interesy.

Sekretariat rozpatrzył wzmocnioną politykę rozbięcia ruchu zawodowego, prowadzoną w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii, Belgii i innych krajach europejskich, jak np. w Australii. Rozbijacze i reakcjonisci, którzy dokonali rozłamu w między narodowym ruchu robotniczym, pro-

wadzą obecnie bezpośrednio albo pośrednio politykę dyskryminacji w stosunku do zorganizowanych pracowników oraz sabotażu postulat i dążenia mas pracujących.

Agenci kapitalistów w szeregach związków zawodowych stworzyli z inicjatywy rządów amerykańskiego i brytyjskiego „pseudomiędzynarodówki”, której zadaniem jest rozbić istniejące dążenia mas pracujących wszystkich krajów w kierunku wzajemnej pomocy, jedności i solidarności międzynarodowej.

„Pseudomiędzynarodówka” stworzona w Londynie w grudniu 1949 roku dała już dowód swojej zależności od światowej polityki ekspansji, prowadzonej przez imperializm amerykański.

„Złota międzynarodówka” uważana jest we wszystkich krajach łącząc się z krajami Europy zachodniej i

Państwowa Administracja Rolna wykonała uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Na wniosek ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 9 sierpnia ub. r. uchwalił wpisać do końca ub. roku do ksiąg hodowlanych i objąć fachową opie-

ką przez personel Państwowej Administracji Rolnej 200.000 sztuk bydła hodowlanego. Akcją tą objęte zostały krowy, których cechy użytkowe gwarantują uzyskanie rocznej mleczności: dla krow rasy polskiej — czerwonej i innych krajowych ras — przynajmniej 2.000 litrów mleka, a dla innych ras nizinnych — co najmniej 2.800 litrów mleka.

Jak informuje komisarz do spraw akcji „H” przy Ministerstwie Rolnictwa i R. R., uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów została całkowicie wykonana. Wg ostatnich meldunków, w ciągu listopada i grudnia ub. r., personel Państwowej Administracji Rolnej wpisał do ksiąg hodowlanych ponad 200.000 krow.

Otoczenie opieką hodowlaną tak znacznej ilości krow wpłynie do datnio na podniesienie mleczności.

Chiny rozbudują przemysł hutniczy

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, z inicjatywy Ministerstwa ciężkiego przemysłu odbyła się w Pełdnie ogólnokrajowa konferencja poświęcona zagadnieniom rozbudowy przemysłu hutniczego. Na konferencji opracowano plan rozbudowy przemysłu hutniczego na rok 1950.

Wbrew awanturczej polityce reakcjonistów rosną sukcesy Chin Ludowych na arenie międzynarodowej

MOSKWA (PAP). — W przeglądzie międzynarodowym poświęconym sukcesom Chińskiej Republiki Ludowej na arenie międzynarodowej, niedzielną „Prawda” stwierdza, że historyczne zwycięstwo narodu chińskiego, który obalił reakcyjny, półdemokratyczny reżim kuomintangowski i wyzwolił kraj spod jarzma imperialistycznego, postawiło w całej rozgąskłości i w sposób zupełnie nowy zagadnienie stosunków wzajemnych między Chinami a światem zewnętrznym.

Zwycięska budowa komunizmu w Związku Radzieckim i wzrost sił obozu antyimperialistycznego — pisze dziennik — miały i mają ogromne znaczenie dla ugruntowania i utrwalenia międzynarodowej pozycji Chińskiej Republiki Ludowej, Chin Ludowo - demokratycznych z chwilą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej oświadczyły jasno, że nie chcą się znaleźć w obliczu walki o pokój i demokrację.

Związek Radziecki — podkreśla „Prawda” — pierwszy uznał i nawiązał przyjazne stosunki z Chińską Republiką Ludową. W ślad za Związkiem Radzieckim przyjazne stosunki z nowymi Chinami nawiązały również kraje demokracji ludowej.

Jeśli jednak narody Związku Radzieckiego i kraje demokracji ludowej z największą radością przyjęły historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego,

to wręcz przeciwna była reakcja prowdyłów obozu imperialistycznego. Prasa imperialistyczna, przede wszystkim amerykańska, pienia się z wściekłości, wysuwając żądanie nieuznawania Chińskiej Republiki Ludowej.

Wymierzona przeciwko Chińskiej Republice Ludowej wściekła kampania reakcyjnej prasy amerykańskiej — stwierdza dziennik — miała wyrwać presję na inne państwa kapitalistyczne i przeskoczyć do nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między tymi państwami a Chińską Republiką Ludową. Jednakże kampania ta nie osiągnęła celu. Między głównymi partnerami bloku anglo - amerykańskiego zarysowały się rozdźwięki w sprawie ustosunkowania się do Chińskiej Republiki Ludowej. Anglia, a w ślad za nią i inne kraje Imperium Brytyjskiego — Indie, Pakistan i Ceylon — wyraziły gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chinami Ludowymi, cofając jednocześnie uznanie zbankrutowanemu rządowi Kuomintangu.

Również w amerykańskich kołach politycznych coraz częściej rozlegają się głosy potępiające obecną politykę rządu USA w Chinach, której awanturczości dowiodł cały bieg wydarzeń. Jednakże koła reakcyjne w Stanach Zjednoczonych nie tylko sprzeciwiają się nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych z Chinami Ludowymi, lecz upierają się przy kontynuowaniu dotychczasowej awanturczej polityki i dalszym popieraniu zbankrutowanej kliki kuomintangowskiej.

Oredzie Trumana chwytem politycznym który ma naród wprowadzić w błąd

WASZYNGTON (PAP). — Niedawne oredzie prezydenta Trumana do kongresu, poświęcone omówieniu sytuacji w Stanach Zjednoczonych, wywołało dość żywe komentarze. Na ogół ocenia się je jako poddyktowane przede wszystkim względami na przypadające w listopadzie wybory do kongresu.

Republikańscy członkowie kongresu przyjęli oredzie Trumana z dość dużą rezerwą. W czasie odczytywania tego oredzia, gdy Truman stwierdził, że obecny deficyt budżetowy jest następstwem decyzji powziętych przez 80-ty kongres kontrolowany przez republikanów i przewidującej obniżkę podatków, republikanie krzykami i gwizdami zgłoszili słowa Trumana, który część swego oredzia musiał powtórzyć.

Przywódca republikanów w izbie reprezentantów Marcin oświadczył, że oredzie Trumana było „chwytem politycznym, przy którego pomocy usiłowano naród wprowadzić w błąd”.

Postępowy związek robotników elektrotechnicznych ogłosił deklarację, w której zarzeka Trumanowi, iż w sposób cyniczny wykroczył od zajęcia stanowiska w sprawie uchylenia antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a. Deklaracja stwierdza, że Truman „prowadzi taną grę wokół tego zagadnienia, dotyczącego dalszego istnienia wolnych związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych”.

Do Moskwy przybyła delegacja Międzynarodowego Związku Studentów

MOSKWA (PAP). — Na zaproszenie antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej przybyła do Moskwy delegacja Międzynarodowego Związku Studentów, w której skład wchodzi m. in. przedstawiciele studentów Anglii, Indii, Rumunii i Ekwadoru. Goście zapoznali się z życiem i nauką studentów radzieckich.

W sobotę w klubie uniwersyteckiego odbyło się spotkanie delegatów z przedstawicielami młodzieży studiującej na uniwersytecie moskiewskim. Goście, serdecznie powitani przez zgromadzoną młodzież, opowiedzieli o życiu i walce demokratycznych organizacji studenckich za granicą o pokój i lepszą przyszłość.

SPRAWA SABOTAŻYSTÓW BUDOWLANYCH wzywa do zaostrożności

Przes miesiąc ciągnęła się sprawa dwunastu sabotażystów budowlanych z Zarządu Miejskiego Warszawy — przestępców, którzy usiłowali zniszczyć dorebek bohaterskiej, ofiarnej pracy ludności pracującej dla odbudowy zniszczonej stolicy. Zbyt błędem było by stwierdzenie, że przewód sądowy tylko udowodnił winę oskarżonych.

Każdy bowiem dzień rozprawy przynosił nowe szczegóły przestępstw oskarżonych, każdy dzień ukazywał wyraźniej niekczemność bandy wrogów, którzy z zimną krwią kazali rozbierać niezbyt zniszczone domy, łatwe do wyremontowania, skazując setki rodzin na trwanie w niesłychanie ciężkich warunkach mieszkaniowych.

Każdy dzień przynosił nowe szczegóły intratnych „transakcji”, ja kich dokonywała inspekcja z poszczególnymi przedsiębiorcami, pozwalając im — za grube łapówki — przywłaszczając sobie cenne materiały budowlane i instalacyjne, pochodzące z rozbiórki.

Motorem tych przestępstw była nie tylko żądza zysku, lecz również świadoma wola hamowania rozwoju państwa ludowego i wzrostu dobrobytu ludności. Główne bowiem „figury” z ławy oskarżenia, — jak: Kucharski, Iwiński i Szablewski, to grupa reakcyjnych przedwojennych specjalistów, zwizanych klasowo z wrogiem; do brali oni sobie do pomocy również nędzne, przepkune kreatury spośród innych pracowników.

Wydanie wyroku jest sprawą sądu. Do nas jednak należy wyciągnięcie wniosków z tego procesu, wyciągnięcie z niego nauki na przyszłość.

Sprawa sabotażystów odbudowy wskazuje, iż podstawowym warunkiem ochrony mienia państwowego i prawidłowego działania instytucji publicznych, jest ścisły nadzór i kontrola kierownictwa nad pracą podległych mu osób.

Współodpowiedzialność za tolerowanie szkodnictwa ponosi również organizacja partyjna, która powinna głęboko wnikać w prace placówki, powierzonej jej pieczy, śledząc za wykonywaniem planów przez poszczególne wydziały. Wówczas bowiem nie uchodzą jej oku szkody i nieporządki; a w miarę pozorami rozgardiaszu i nieporządku często maskuje się sabotaż...

Czułość ze strony organizacji partyjnej umożliwiła przeciwdziałanie w zarodku akcjom dywersyjnym, krzyżując plany wroga.

Proces „dwunastki” stanowi przykład, wykazujący jasno, iż brak czujności i kontroli ułatwia szkodnictwo społeczne i gospodarcze, iż braki te wykorzystuje wróg, atakując słabo chronione pozycje.

Tito prześladowuje obywateli czechosłowackich wybitnych bojowników antyfaszystowskich

Nota Czechosłowacji do Jugosławii

PRAGA (PAP). — W dniu 6 bm. czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wręczyło ambasadzie jugosłowiańskiej w Pradze notę, zawierającą ostry protest przeciwko prześladowaniu przedstawicieli mniejszości czeskiej i słowackiej w Jugosławii, którzy wyrazili chęć powrotu do kraju ojczystego. Nota domaga się zwolnienia z więzienia wymienionych w niej osób oraz umożliwienia im niezwłocznego wyjazdu do Czechosłowacji.

Nota stwierdza, że władze jugosłowiańskie od pewnego czasu stosują najbardziej brutalne akty terroru i gwałtów wobec obywateli czechosłowackich w Jugosławii i przedstawicieli mniejszości czeskiej i słowackiej, którzy pragną wrócić do Czechosłowacji. Przedmiotem przesłania są przede wszystkim najwybitniejsi przedstawiciele mniejszości czeskiej i słowackiej w Jugosławii, aktywni bojownicy antyfaszystowskiej z czasów okupacji oraz znani działacze na polu odbudowy powojennej. Celem tych prześladowań jest uniemożliwienie czołowym osobistościom mniejszości czeskiej i słowackiej powrotu do Czechosłowacji.

wackiej powrotu do Czechosłowacji i zastraszanie pozostałych, którzy zamierzaliby się ubiegać o uzyskanie obywatelstwa czechosłowackiego.

Nota wymienia następujące osoby, które zostały ostatnio aresztowane przez władze jugosłowiańskie: deputowani do Skupsziny — Jan Gaspar, organizator słowackiej brygady partyzanckiej — Mihal Kar delis, profesor słowacki — Zlatko Klatic, student słowacki — Andrej Kopeok, oraz przywódca Słowaków jugosłowiańskich — Stefan Kondacz, który kategorycznie odmówił udziału w kampanii podjętej przez władze jugosłowiańskie przeciwko Czechosłowacji, Związkowi Radzieckiemu, przeciwko całemu obozowi socjalizmu i pokoju.

Nota przytacza dalej fakt aresztowania przedstawiciela czechosłowackiej firmy w Jugosławii inż. Husy, który brutalnie został pobity w więzieniu, jego żony oraz b. redaktora

„Hlasu Ludu” obywatela czechosłowackiego Tomana, który pragnął po wrócić do Czechosłowacji.

Wszystkie te fakty — podkreśla nota czechosłowacka — dowodzą, iż rząd jugosłowiański, podpisując w listopadzie w 1948 r. protokół w sprawie umożliwienia reemigracji przedstawicielom mniejszości czeskiej i słowackiej w Jugosławii, nie zamierzał protokółu tego przestrzegać. Tego rodzaju postępowanie rządu jugosłowiańskiego nie jest niespodzianką. Stanowi ono jedynie dalsze ogniwem w łańcuchu wrogich aktów rządu jugosłowiańskiego, skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Stanowi ono dalszy dowód, iż rząd jugosłowiański świadomie stosuje politykę groźb i gwałtów, tak charakterystyczną dla antyludowych, imperialistycznych reżimów. Stanowi ono potwierdzenie faktu, iż rząd jugosłowiański wolał swój kraj do obozu imperialistycznego i stał się narzędziem agresji przeciwko siłom pokoju, demokracji i socjalizmu.

W zakończeniu nota domaga się natychmiastowego zwolnienia z więzienia wymienionych osób oraz umożliwienia im niezwłocznego powrotu do Czechosłowacji.

Od zdecydowanej akcji mas ludowych zależy zapewnienie światu pokoju

Komunikat Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ (PAP). — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji opublikowało komunikat w sprawie umów zbiorowych oraz wzmożenia walki o pokój.

„Biuro Polityczne KPF — stwierdza komunikat — potępia antyrobotnicze posunięcia rządu, który — jak to wykazała dyskusja w sprawie umów zbiorowych — zdecydowany jest kontynuować politykę blokowania plac.

Polityka ta, która zmierza do pogorszenia i tak już ciężkiej sytuacji mas robotniczych, wywołuje silne oburzenie wśród wszystkich pracujących. Ludzie pracy, bez względu na różnicę poglądów i przynależność związkową, konsolidują i rozszerzają swoją jedność w obronie uprawnionych postulatów.

Biuro Polityczne stwierdza z zadowoleniem, że Zgromadzenie Narodowe odrzuciło pod naciskiem ruchu robotniczego projektowany obowiązkowy arbitraż, przy które go pomocy rząd zamierzał praktycznie zlikwidować prawo strajku. Ważne jest jednak, aby masy pracujące pozostały OZUJNE i ZJEDNOCZONE, celem uniemożliwienia nowej ofensywy reakcji. Biuro Polityczne zapewnia pracujących o najpełniejszym poparciu ich przez Komunistyczną Partię Francji w walce o polepszenie warunków bytu.

Biuro Polityczne KPF przesyła pozdrowienie robotnikom i metalowcom, którzy występują

solidarnie przeciw fabrykacji i przewożeniu sprzętu wojennego — przyczynili się do wzmożenia walki w obronie pokoju.

Biuro Polityczne KPF wzywa członków partii i wszystkich Francuzów, aby odpowiedzieli na apel „bojowników o wolność i pokój”, którzy organizują wielką kampanię przeciwko bombie atomowej i wszelkim przygotowaniom do wojny imperialistycznej ze Związkiem Radzieckim, demokracjami ludowymi oraz międzynarodowym ruchem demokratycznym i robotniczym.

Od zdecydowanej i solidarnej akcji mas ludowych — kończy komunikat — zależy fiasco zbrodniczych planów imperialistów i zapewnienie światu trwałego pokoju.

Robotnicy francuscy występują przeciw produkcji wojennej

PARYŻ (PAP). — W sekcjach fabryk na terenie całej Francji robotnicy dokonują przerw w pracy i podejmują rezolucje, w których domagają się przestawienia produkcji na cele pokojowe i zobowiązują się przerwać fabrykację sprzętu wojennego.

W powziętych rezolucjach robotnicy zażądali m. in. wycofania francuskiego korpusu ekspedycyjnego z Indochin.

900 robotników paryskiego towarzystwa przemysłowo-elektrycznego ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko budowie zbiorników, przeznaczonych dla przechowywania benzyny amerykańskiej.

900 kolejarzy na dworcu Pradze w Marsylii przerwało pracę na kilka godzin, domagając się za kończenia wojny w Indochinach. Robotnicy wstrzymali demonstracyjnie pracę m. in. w wielkich fabrykach sprzętu lotniczego „Rueil-Malmaison” pod Paryżem, w zakładach „Picard” w Wersalu, w zakładach „Voisin” w Lizy i w Moulineaux i w stalowni „Barrouin” w St. Etienne.

Podpisanie umowy handlowej polsko-rumuńskiej na 1950 r.

WARSZAWA (PAP). — W Bukareszcie podpisana została polsko-rumuńska umowa handlowa na rok 1950, rozszerzająca wzajemne obroty o ok. 40 proc. w stosunku do roku 1949.

Umowa przewiduje dostawy z Rumunii: produktów naftowych, kukurydzy, jęczmienia, tłuszczów, różnych rud metalicznych, drewna, mięsa i in. powołów.

Polska dostarczać będzie wyroby przemysłu hutniczego, chemicznego, elektrotechnicznego, metalowego, mineralnego, nasion buraka cukrowego i inna.

Umowę podpisał: ze strony polskiej — chargé d'affaires w Bukareszcie, ob. T. Finański i wicedyrektor Dep. Ministerstwa Handlu Zagranicznego, ob. F. Fabiański, ze strony rumuńskiej zaś wiceminister handlu zagranicznego G. Radulescu.

„Królowie dolara dążą bez skrępowania do zagarnięcia kolonii brytyjskich”

„Krasnaja Zwiezda” o poglądach się sprzecznosciach anglo-amerykańskich

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Krasnaja Zwiezda” donosi, że rokowania w sprawie pożyczki Międzynarodowego Banku Odbudowy dla „Brytyjskiej Korporacji Rozwoju Kolonii” zakończyły się fiaskiem.

Na marginesie powyższej wiadomości „Krasnaja Zwiezda” pisze:

„Lew brytyjski coraz bardziej odduwa na swej własnej skorze wartość „przyjaźni” amerykańskiej. Rozwydrzeni królowie dolara dążą bez skrępowania do zagarnięcia kolonii brytyjskich, posługując się znaną i wypróbowaną metodą — „okazywania pomocy dla gospodarczo słabych krajów”.

Dziennik podkreśla, że pożyczka, o której wyżej była mowa, miała być wykorzystana przez Anglików w Afryce i na Dalekim Wschodzie, a więc na terenach, na których monopolistami amerykańscy od dawna już domagają się prawa „otwartych drzwi”.

W związku z tym Amerykanie postawili Anglikom warunki nie do przyjęcia. Rokowania więc rozbiły się. Fakt ten — podkreśla „Krasnaja Zwiezda” — świadczy o dalszym zaostrzeniu się sprzecznosci między kolonizatorami brytyjskimi a imperialistami amerykańskimi, którzy dążą do zwiększenia zysków kosztem swych w sali.

BRUKSELA (PAP). — Dziennik „Front” donosi, że kapitał amerykański z każdym dniem zwiększa swe wpływy w Afryce Południowej. Ostatnio udało się do Afryki Południowej misja ekspertów amerykańskich dla zbadaania możliwości zwiększenia wydobycia chromu, ołowiu i innych rud. Banki amerykańskie zawarły wstępne porozumienie z rządem Unii Południowo-Afrykańskiej.

Zgon podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji tow. Józefa Ceglewskiego

WARSZAWA (PAP). — W piątek 6 stycznia w godzinach wieczornych powracający samochodem z Lublina do Warszawy podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji mgr Józef Ceglewski

ski uległ śmiertelnemu wypadkowi w katastrofie samochodowej.

Tragicznie zmarły urodził się w r. 1900 w Kapłinach. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich wstąpił do służby kolejowej, pracując w różnych ośrodkach kraju.

Okres okupacji przeżył ob. Ceglewski w Możenkach pod Lublinem. Już 8 sierpnia 1944 r. po wyzwoleniu Lublina zgłosił się do pracy w rezerwie Komunikacji PKWN. W lutym 1945 r. mgr Józef Ceglewski został mianowany Dyrektorem Centralnego Biura Taryf i Rozrachunków PKP w Bydgoszczy, a z początkiem maja 1948 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji. Zmarły był aktywnym członkiem PZPR i Związku Zawodowego Pracowników Państwowych w Ministerstwie Komunikacji. Odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi.

Władze indyjskie walczą z organizacjami postępowymi

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z New Delhi o dalszym prześladowaniu organizacji postępowych w Indiach.

Władze prowincji zachodniego Bengalu zakazały działalności 7 organizacji postępowych, w tym Federacji Studenckiej i Ligi Młodzieży. W Kalcutcie i w innych miastach prowincji policja przeprowadziła liczne aresztowania wśród działaczy tych organizacji.

Końcowe stadium realizacji osi Zamek — Belweder w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Realizacja jednego z najpiękniejszych zadań urbanistycznych nowej Warszawy — zabytkowej osi Zamek — Belweder jest obecnie w końcowym stadium realizacji.

Po ukończeniu niemal całkowitej odbudowy gmachów przy alei Stalina i Nowego Świata przystąpiono do odbudowy Krakowskiego Przedmieścia. Odbudowa pierwszego odcinka tej ulicy między ul. Obózna a Królewską jest już również prawie ukończona. W odbudowie znajduje się pałac Czterdziętyński,

gmach dawnego Hotelu Europejskiego oraz zabytkowy budynek dawnej Resursy Obywatelskiej.

Obecnie w rejonie ulic Krakowskiego Przedmieścia, Koziej i Miodowej, Zakład Osiedli Robotniczych rozpoczyna rekonstrukcję zniszczonych zupełnie 19 zabytkowych kamieniczek.

W budynekach tych znajdzie mieszkanie ponad 1.000 osób. Elewacja zewnętrzna budynków zrekonstruowana zostanie według dawnych wzorów, wnętrza natomiast będą nowo cześnie przebudowane i wyposażone w pełne urządzenia gospodarcze i sanitarne.

Partery budynków przewidziane zostały na sklepy PDT i WSS. Znajdzie tu pomieszczenie również apteka, wzorcowy sklep mięsny i spółdzielcze warsztaty rzemieślnicze. Całe osiedle oddane zostanie do użytku jeszcze w roku bieżącym. Budowa tego osiedla stanowi końcowy etap zabudowy osi Zamek — Belweder.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chin Ludowych

PEKIN (PAP). — Jak podaje Agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Czui En-lai złożył oświadczenie, stwierdzające, że cały personel dyplomatyczny i konsularny byłego kuomintangowskiego

ządu reakcyjnego ponosi pełną odpowiedzialność za zachowanie w całości majątku i dokumentów, znajdujących się dotychczas w jego posiadaniu. Majątek ten i dokumenty mają być przekazane upoważnionym przedstawicielom Rządu Chin Ludowych, którzy będą mianowani przez władze centralne w Pekinie.

Tylko rzeczywiście potrzebujący korzystają z pomocy Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Lublinie

GODZINA 12 w południe, w małej jadalni Kuchni Powszechnej Zarządu Miejskiego w Lublinie przy ul. Kollataja 5 zebrali się kilkoro starszoków. To stali pensjonariusze kuchni. Każde z nich podaje kierownikowi bon, z którego zostaje wycięty odcinek z datą dzisiejszą. Na liście obok nazwiska pojawia się paleczka poczem starszek przy sąsiednim stole otrzymuje dużą kromkę ciemnego chleba i wędruje z nią do sąsiedniej izby, gdzie z kółka nalewają mu porcję gorącej supy.

Krupnik z ziemniakami jest gęsty i smaczny. Na powierzchni pływają liczne, przurumienione skwarki. Siwuteńki Wacław Ziemięcki chwali sobie posiłek. Już piąty rok korzysta z opieki Zarządu Miejskiego — od kiedy astma i choroba serca uniemożliwiła mu dalszą pracę w cukrowni, 68-letnia Eugenia Umiecka jest pensjonariuszką Kuchni Powszechnej już od lat 8. Schorowana, sama „jak palec“, żyje tylko dzięki pomocy społecznej. Niekiedy ze starszków zabierają do baniek po 2 i 3 obiady. To dla małżonka, albo jeszcze i dla młodych dzieci, na które dotknięci kalectwem rodzice nie mogą zapracować.

Kuchnia Powszechna wydaje dziennie ok. 150 obiadów. Wartość odżywcza obiadu wynosi do 1000 kalorii.

Do ad dziś idziemy?

TEATRY
Teatr Państwowy im. J. Osterwy — nieczynny
Teatr Muzyczny — „Romans z wo dewian” — godz. 19.15

WYSTAWA SZKOLNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI
w gmachu PKO — otwarta od godz. 9—19

KINA
Apollo — „Milcząca barykada” — (prod. czesk.) godz. 16, 18 i 20
Bałtyk — „Niebezpieczeństwo śmierci” — sensacyjny film francuski godz. 16, 18 i 20
Rialto — „Pewnej nocy” (prod. radz.) godz. 16, 17-20, 20

DZURRY APTEK
Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szopena 15, M. Buczka 23.
POGOTOWIE
Pogotowie Ratunkowe — 44-44 i 22-73
Komenda Miasta MO — 23-83
Straż Pożarna — 11-11 i 0-8

POGOTOWIE WETERYNARYJNE
Kliniki Wet. UMCS przy Al. Białostawskich Nr 19 i 20b, tel. 36-04

POMOC MATKOM I NIEMOWIŁETOM

Wydawanie bezpłatnych obiadów stanowi wąski tylko odcinek działalności Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego. Punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem wydał w grudniu ub. r. 279 małym dzieciom z najuboższych rodzin i 17 ciężarnym matkom paczki od żywyce o wartości 1000 zł. każda. Ponadto Wydział utrzymuje 2 żłobki dzielnicowe z 70 niemowląt i w dalszym ciągu nadzoruje z ramienia starostwa Grodzkiego upaństwowiony niedawno Dom Małych Dzieci przy ul. P. Marii 30. Na asygnaty Wydziału w ub. kwartale Ubezpieczalnia Społ. wydała bez płatnie 24 wyprawki niemowlęce dla najbiedniejszych matek.

OPIEKA CAŁKOWITA NAD 671 OSOBAMI

Do obowiązków Wydziału Opieki Społecznej należy również skierowywanie wymagających opieki starców, kalek i dzieci do różnych zakładów opiekuńczych. W roku ubiegłym stan podopiecznych starców i kalek wynosił 173 osoby, umieszczone w 13 zakładach na terenie województwa. Ilość dzieci i młodzieży, umieszczonej za pośrednictwem Wydziału w 9 wieśiowych Domach Dziecka, 3 Domach Młodzieży oraz 22 rodzinnych zakładach i sanatoriach na terenie całego kraju, wyniosła w r. ub. 398 osób. Wszystkie one podlegają tzw. całkowitej opiece Wydziału. W wielu wypadkach Wydział opłaca także leczenie nie posiadającym za to środków.

ŻEBRACY ZNIKLI

Przy ścisłej współpracy z Urzędem Zatrudnienia i MO Wydział Opieki prowadzi skuteczną walkę z żebractwem. Toteż nie istnieje ono już wła-

ściwie na terenie miasta. Spotykani czasem pod bramami kościołów żebracy stanowią przeważnie element napływowy i czmychający na widok milicjanta. Wykaz korzystających z opieki Wydziału przesyłany jest co miesiąc do Urzędu Zatrudnienia, który zdolnym do pracy natychmiast wynajduje robotę. Nie może być więc mowy o nadużyciu opieki społecznej przez nierobów i „niebieskie paszki”. Korzystają z niej tylko rzeczywiście potrzebujący pomocy.

KAŻDA PROŚBA O POMOC JEST ROZPATRZONA

Każdy bowiem wypadek zgłoszenia o do radzą pomocy czy stałą opiekę jest sumiennie badany przez tzw. „opiekuna społecznego” który wyniki wywiadu przedstawia naczelnikowi Wydziału. Praca opiekuna społecznych jest rzetelna i obiektywna. Szkoda tylko, że w przeprowadzaniu wywiadów bierze udział mały odsetek spośród 28 opiekunów, którzy do tej bezinteresownej pracy się zobowiązali. Gdyby nie działalność 3 starszych opiekunów spośród pracowników Wydziału, to opieka społeczna nie mogłaby być wykonywana tak sprawnie, jak życie tego wymaga.

314 tys. zł nagród otrzymali przewodnicy pracy C. S. P.

(fj) — Zainicjowane niedawno przez Centralę Spółdzielni Pracy współzawodnictwo objęło 71 osób, które stanęły do niego w zespołach i indywidualnie. Z centrali przeniosło się ono w teren do spółdzielni pracy, gdzie daje coraz lepsze rezultaty.

W CSP najlepsze wyniki we

»Z pieśnią i tańcem szlakiem zwycięstwa 1945 r.« Zespół Domu Wojska Polskiego wystąpi w Lublinie

Dla uczczenia pomniejszych chwil wyzwolenia ziemi ojczystej oraz upamiętnienia wspaniałych sukcesów Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego, które w styczniu 1945 roku wyzwoliły dzielnicę miast polskich spod okupacji hitlerowskiej — Zespół Pieśni i Tańca Domu Wojska Polskiego wystąpi z szeregiem przedstawień w miastach, wyzwolonych w tym miesiącu.

I tak, jak w przełomowych dniach 1945 roku zjawili się na naszych ziemiach bohaterki żołnierzy radzieckich, tak dziś, w piątą rocznicę wyzwolenia Krakowa, Katowic, Częstochowy, Kielc, Radomia, Łodzi i wielu innych miast, Zespół Domu Wojska Polskiego przybywa do wymienionych miejscowości z pieśnią i tańcem. Ziarno przyjaźni, za-

siane w ziemi, obficie zroszonej wspólnie przelaną krwią żołnierza polskiego i radzieckiego daje dziś swój pokojowy plon i na gruncie kulturalno-artystycznym. Odrodzone Wojsko Polskie może być dumne ze swego dorobku kulturalnego w pionierskiej pracy nad popularną sztuką sztuki narodowej, ludowej, żołnierskiej i rewolucyjnej w pieśni, tańcu i muzyce.

Lubliniaci wdzięczni są Wojsku, że w obecnej marszrutce Szlakiem Zwycięstwa Zespół Pieśni i Tańca Domu Wojska Polskiego nie pominał i naszego miasta, Lublina, po raz pierwszy gościć będą u siebie znany już w kraju, jak i za granicą, ten 150-cio osobowy Zespół w skład którego wchodzi: 40 osobowy balet, 50 osobowa orkiestra symfoniczna, oraz 30 osobowy chór męski.

Zespół Pieśni i Tańca Domu W. P. niezależnie od przedstawień dla wojska, wystąpi i dla ludności cywilnej naszego miasta.

W sobotę, dnia 14 bm. dane będą dwa przedstawienia: o godz. 13 dla młodzieży szkół wyższych, podstawowych oraz stopnia licealnego i o godz. 18 dla świata pracy. W niedzielę dn. 15 bm. odbędzie się jeden występ połączony o godz. 18.

Rozprawdzeniem biletów na przedstawienia dla świata pracy zajmnie się ORZZ, natomiast dla młodzieży — ZAMP i ZMP na terenie poszczególnych uczelni.

Złom w Żulinie czeka na zbiórke

Przed kilku miesiącami donosiłszy o powstaniu w Chełmie Pow. Komitetu zbiórki złomu, co pozwalało mieć nadzieję, że akcja ta rusza żywo z miejsca. Tymczasem w gminie Pawłów pow. chełmiejskiego na terenie rozparcelowanego majątku Żulin znajdują się pod gołym niebem: młocarnia, 3 lokomobile, 2 duże kotły parowe i 2 siewniki, nie wliczając porzucanych części wie loskibowych plugów Maszyny stoją bezużytecznie od czasu odejścia okupanta i niszczenia, a okoliczni mieszkańcy zdekompletowali je całkowicie. Jeśli nie nadają się do remontu, powinny znaleźć się w Zbiornicy Złomu przy PZGS w Chełmie, gdyż w przeciwnym razie będą wy-

rownym świadectwem braku działalności Chełm. Komitetu Zbiórki Złomu.

Uczniowie uratowali pijaka od śmierci

(dan) — Plaga alkoholizmu, mimo energicznej akcji zwalczania tej klęski przez społeczeństwo, występuje jeszcze często w jaskrawej postaci. Przykładem może być wypadek, jaki zdarzył się 5 stycznia br. w Białej. W godzinach wieczornych człowiek nieustalony go nazwiska upił się do nieprzytomności w knajpie „Pod Księżycem” i po wyciśnięciu zabił się na podwórzu przy ul. Narutowicza, gdzie znalazł przy 25-stopniowym mrozie. Nieopatrznie

współzawodnictwie zespołowym osiągnął Dział Zaopatrzenia i Zbytu uzyskując 41 punktów dodatknych. We współzawodnictwie indywidualnym zajął pierwsze miejsce ob. Z. Świątek, wykonując 118 proc. normy w ciągu 8-godzinnego dnia pracy. Księguje ona 180 pozycji dziennie na kartkach towarowych przy 3 tys. różnych kartek. Na drugim miejscu znalazła się ob. Henryka Kokosińska osiągając 108,5 proc. normy. Ogółem zostało wyróżnionych przez CSP z przewodnikami pracy wliczając 49 osób Pracowników tym za wydatną pracę, wręczył nagrody pieniężne dyrektor CSP ob. Jerzy Pietrzyk. Stanowią one łączną wartość 314 tys. zł.

pijaka czekałaby niechybna śmierć, gdy by nie spostrzegł go uczniowie białskich szkół średnich, którzy zabrali pijanego na napatkane na drodze sanki i zawieźli na posterunek MO, gdzie udzielono pomocy ofiarze zgnębego nalogu.

Czyn uczniów zasługują na uznanie, tym bardziej, że nawet półgodzinne przebywanie na śniegu podczas ostrego mrozu mogło spowodować śmierć zatrutego alkoholem.

„SZTANDAR LUDU”
Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin 3-ga Majas 14 Telefon Redakcja 20 04. Redaktor Naczelny 26-93 Dyrektor i Administracja 34 56. Kolportaż 39-02 Burhalter 27-23 Ogłoszenia 23-72 Rozdziałnia 20 51 Kon to czekowe PKO Nr II-445 Warunki prenumeraty prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł 75 Oddbit cionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12.
A — 1—11526



14

— Ciekawa rzecz, — myślałam sobie. I nagle jakby w odpowiedzi usłyszałam za sobą cichy gwizd. Drgnęłam. Szybko odwróciłam się. Światło suseł.

— A toś mnie nastraszył! — rozłożyłam się. Podniosłam grudek suchej ziemi i cisnęłam w zwierzątko. Suseł przestraszony wpadł do swojej norki.

Ślady nóg w butach prowadziły na lewo. Ku rzeczule. Nie poszłam tamtędy. Wystarczało mi w zupełności i to co stwierdziłam.

Rzecz jasna że przystąpiłam Grochotowa w chytróci. A może tylko naprowadziłam go na myśl, że ktoś trzeci wie o jego sztuczkach z kulami ognistymi. I wtedy z wiadomości tylko jemu względów uważała za konieczne zabrać się stąd ze swymi tajemniczymi ciężarówkami.

Pamiętam, gdzie czytałam, że nie ma takiej tajemnicy, której nie można by w końcu odsłonić. Trzeba tylko dokładnie przemyśleć kolejno wszystkie okoliczności i zastawić je.

Wracałam do domu z miną najbardziej beztrojską. Dzieci wiejskie ze zdziwieniem spoglądały na bukiet wspaniałej ostnicy, który ubierałam w drodze powrot-

nej. Bukiet ten w pięknym glinianym dzbanku ozdobił mój skromny pokój.

Tego dnia pod wieczór, znajdując się w sieniach, wyjrzałam przypadkiem przez okienko. To, co zobaczyłam na pustkowiu, okazało mi zastępną w miejscu.

Tamtędy, gdzie dwukrotnie zakopywałam żelazną sztabkę, przechodził teraz nieznamy człowiek i bacznie patrzył pod nogi, jakby szukał tego, co zgubił.

Najprościej byłoby wyjść z sieni i zawołać do tego człowieka. Ale nie uczyniłam tego. Obserwowałam go. Przeszedł i oto odwrócił się już do mnie plecami. Nie widziałam jego twarzy. Zauważyłam tylko szerokie barki, torbę na ramieniu i wysokie buty na mocnych niedźwiedziach nogach. To nie był Grochotow ani Szymon Człowiek oddalał się powoli od wioski na step i nie oglądał się. Patrzył w dół na ziemię. Duża okrągła głowa jego w czapce była wysunięta naprzód jak u byka. Nie poszedł w stronę gaju. Gaj pozostał na lewo od niego. Jakby zakreślił wokół pamiętnego mi gaju ogromne półkole. Oto i zniknął zupełnie w oddali. W pamięci mojej stanął jak żywe smukłe dąbki w gaju, piaszczysty brzeg płytkiej rzeczulki i ścieżka na pagórek. I nie wiadomo czemu ogarnął mnie na chwilę głęboki i niezwykły smutek.

„A jeśli ktoś jeszcze pilnuje teraz przy ganku?” pomyślałam. Rzecz jasna, że widziałam tego samego człowieka, który wydeptał zarosła ostnicy na stepie. Sztabka — jestem tego pewna — spoczywała w jego torbie. Oczywiście, człowiek ten sprawdzał teraz otoczenie gaju: czy nie ma tam jeszcze sztabek.

Wyszedł do ogrodu. Ciągnęłam mnie czoł, aby pobrać w stronę tego nikażącego w oddali człowieka. I na-

gle kręcąc ogonem przyczołgała się do mnie skądś Omega. Miała wygląd bardzo nieszczęśliwy i zdziwnie wystraszony. Skomlała cicho i żałośnie.

— Kto cię skrzywdził, pieśku? — poglaskalam Omegę.

Omega to mądry pies. Zaszczekała, jakby skarząc się w odpowiedzi, i popędziła po ścieżce między drzewami. Zatrzymała się, odwracała pysk do mnie i szczebla wołając mnie za sobą. Pośpieszyłam za Omegą. Wkrótce szczekanie jej ustąpiło przeciągłym, smutnemu wyciu. I zobaczyłam, nad czym była Omega.

Przy złamanym ogrodzeniu na pustkowiu leżała martwa Alfa. Muszę się przyznać, że i ja nawet troszeczkę zaplakałam.

Najpierw przyszyło mi na myśl że psa zabito i pomyślałam: kto to uczynił? Tak, zabił człowiek z niedźwiedzimi nogami. Ale widziałam, że przechodził spokojnie i nie zaczął psów. Nie słyszałam też ich alarmującego szczekania.

Upadłszy na kolana poglaskałam trupa zwierzęcia. Alfa nie zdążyła jeszcze osiągnąć. Na ciele jej nie było żadnego zadraśnięcia. Dlaczego umarła? Znowu zagadka...

Trzeba zakopać biedną Alfę.

Wróciłam z łopata. Ale trupa Alfy nie znalazłam na poprzednim miejscu. Trup zniknął. Oglądałam się zakopaną na wszystkie strony. I nagle usłyszałam przeżłiwie szczekanie. W radosnym podnieceniu biegły do mnie dwa psy — i Alfa i Omega.

Ach, gdyby psy mogły opowiedzieć, co się im wdarzyło na pustkowiu!

Pamiętam, że zapytałam samej siebie głośno:
(C. d. n.)

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Kogo wybierać do zarządów klubów i kół sportowych?

Sport Lubelszczyzny rozpoczął niezwykle ważny okres swego rozwoju. Krótki, bo zaledwie półtoramiesięczny okres wyborów posiada jednak decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju wychowania fizycznego. Od ludzi, którzy znajdują się w nowych zarządach, zależy, czy uchwała Biura Politycznego PZPR będzie zrealizowana, czy sport stanie się zjawiskiem masowym, czy wychowamy nowy typ sportowca-obywatela — czy też podążyą wzniosłych mówek i czczych deklaracji zarządy będą starały się szmuglować własne nieróbstwo i cudzą ślepotę.

Rok ubiegły przyniósł zasadniczą reorganizację naszego sportu. Obok przemian organizacyjnych poprzez utworzenie pionów sportowych Związków Zawodowych aż do uchwały sejmowej o powołaniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i włączeniu do planu 6-letniego kultury fizycznej — rozpoczęła się również wielka przemiana w pojmowaniu roli i zadań, jakie spoczywają na sporcie, zarówno masowym, jak i wychowawczym. Przelomowa uchwała Biura Politycznego PZPR wskazała kierunek rozwoju kultury fizycznej, uświadomiła we właściwym miejscu jej wagę społeczną, ożywiła działalność wszystkich organizacji sportowych i włożyła nową, właściwą treść w jej formę.

TRZEBA SKOŃCZYĆ ZE ZŁĄ TRADYCJĄ

Dotychczasowe zarządy klubów i kół sportowych w większości wypadków — powiedzmy to sobie otwarcie — nie wypełniały należycie swoich obowiązków. Duża część dotychczasowych działaczy nie pozbyla się jeszcze drobniomieszczańskiego pojmowania sportu, głosił jeszcze dziś tezy o jego apolityczności, żeruje na błyskotliwych wynikach kilku jednostek, toczy prawdziwe wojny trojańskie o „zdobycie” takiego czy innego zawodnika, walkę o punkty uważa za najważniejsze zadanie klubu, imprezę sportową wyłącznie za źródło dochodu.

Z tymi wszystkimi i podobnymi objawami kapitalistycznego pojmowania sportu musimy radykalnie i bez reszty skończyć. Wszyscy ci ludzie — działacze sportowi z jednej, a zawodnicy z drugiej strony — mieli dość czasu na przemyślenie i zrozumienie olbrzymiej roli, jaką odgrywa sport w wychowaniu nowego, socjalistycznego społeczeństwa. Jeżeli tego nie zrobili, muszą zniknąć z powierzchni życia sportowego.

Kiedy na przestrzeni ostatnich miesięcy wykazywałam błędy i niedociągnięcia różnych zarządów czy zawodników, odpowiadało nam często z zarządów klubów:

— Nawet jeżeli działacz X zrobił źle, nie możemy go ukarać, bo się obrazi i odejdzie, a bez niego nie damy sobie rady i klub się rozleci. A jeżeli chodziło o zawodnika, styszelśmy!

— Nie możemy go ukarać zbyt ostro, bo nie będzie mógł wziąć udziału w najbliższym meczu i stracimy punkty, a w ogóle to przeniesie się do innego klubu i co zrobimy?

TWORZYMY NOWY AKTYW SPORTOWY

Jakże fałszywe, całkowicie kapitalistyczne pojmowanie sportu. Musimy sobie wreszcie wszyscy razem powiedzieć, że nie potrzebujemy takich „działaczy” ani takich „sportowców”. Oczywiście — każdy ma możliwość poprawy i wykazania tego swoją pracą — ale dość już przesadnej, szkodliwej tolerancji w obawie o przegrany mecz czy o jedną utyłowaną osobę w zarządzie więcej.

Prawdziwych działaczy czy prawdziwych sportowców nam nie zabraknie. Potrafimy sobie wychować jednych i drugich, nawet kosztem chwilowego obniżenia sportu wycy nowo, zbudujemy natomiast sport masowy, z którego wyrosną szybko jeszcze lepsi działacze i jeszcze lepsi sportowcy. Jeżeli nasz przemysł potrafił nie tylko wykonać, ale nawet przekroczyć wielkie wymagania planu 3-letniego, to m. in. dlatego, że na czete setek fabryk, kopalń i hut stanęli robotnicy, że z milionowych rzesz robotniczych wyrósł ludźle, którzy może mniej znali się na papierkach, ale dobrze znali się na prawdziwej robocie.

Tak samo stanie się w sporcie. Oczywiście nie chodzi tu o bezwzględne usuwanie dotychczasowych działaczy. Ci wszyscy, którzy potrafią rzetelnie pracować, którzy odnieśli się pozytywnie do nowej roli, jażą w wychowaniu socjalistycznego społeczeństwa ma odegrać nowy sport, tym wszystkim należy umożliwić dalszą pracę. Ale dla wrogów nowo go sportu, dla bałwochwalców reprezentacyjnej drużyny, dla goniących

za tytułem prezesa czy skarbnika zarumieniałców, dla wszystkich, którym wskazania BP PZPR nie stały się jasnym i konsekwentnym nakazem prawdziwej pracy — dla tych wszystkich nie może być miejsca w nowych zarządach.

DOSWIADCZENIA RADZIECKIE WZOREM

Przypomnijmy sobie chociażby sierpniowe mistrzostwa świata akademików w Budapeszcie. Sportowcy radzieccy zdobyli tam 115 złotych medali. Albo to, że 32 rekordy ZSRR są lepsze od oficjalnych rekordów światowych. Te wspaniałe wyniki nie przyszły same z siebie. Są one wynikiem nie tylko wielu lat uciążliwej pracy, ale przede wszystkim całkowitej realizacji hasła: przez masową kulturę fizyczną do podwyższenia kwalifikacji i osiągnięcia szczytowych wyników.

Wspaniałe rekordy /sportowców radzieckich są właśnie wierzchołkiem owej olbrzymiej piramidy, którą tworzą miliony czynnych sportowców we wszystkich republikach związkowych.

Lenin uczył, a Stalin wprowadził w czyn i rozwinął tę naukę, że sport to umożliwienie zdrowotności społeczeństwa, to zwiększenie jego zdolności do pracy, to jeden z najlepszych środków socjalistycznego wychowania społeczeństwa. I dlatego w Związku Radzieckim obok kształcenia sportowego, obok wspaniałej rozbudowy urządzeń sportowych, obok prawdziwej opieki nad najlepszymi — prowadzi się równoległą pracę wychowawczą. polityczną. Każdy działacz sportowy i każdy sportowiec jest tam równocześnie działaczem polityczno-społecznym, jest wzorowym obywatelem, którego wkład w walkę o pokój i budowę coraz lepszego życia mierzy się nie tylko wynikami na boisku, ale także pracą w fabryce czy urzędzie, udziałem w manifestacji politycznej czy w pracy samokształceniowej.

Doświadczenia, jakie uzyskał sport radziecki nim zdobył produkującą w świecie pozycję, stoją przed nami otworem. Najszersze korzystanie z tych doświadczeń przyniesie naszemu wychowaniu fizycznemu podobne rezultaty. Obowiązkiem nowych zarządów będzie jak największa popularyzacja tych doświadczeń.

JAK I KOGO WYBIERAĆ?

Abym akcja wyborcza przyniosła w klubach i kółach sportowych właściwy rezultat, konieczne są następujące warunki:

- 1) W zebraaniach muszą wziąć udział, wszyscy członkowie;
- 2) ustępujący zarząd winien złożyć wypracowane sprawozdanie ze swojej działalności;
- 3) sprawozdanie to musi się stać podstawą wszechstronnej samokrytyki i krytyki;
- 4) dyskusja nie może być przez nikogo hamowana ani tak kierowana, aby ominąć niewygodne dla ustępującego zarządu czy innych osób sprawy;
- 5) ocena dotychczasowej działalności i konkretny plan pracy na przyszłość muszą być opracowane w myśl wytycznych BP PZPR;
- 6) wybór nowego zarządu nie może nastąpić drogą mechanicznego głosowania na przygotowaną z góry listę, lecz kandydatury muszą być wysuwane przez poszczególnych członków zebrania i dokładnie zanalizowane, przy czym każdy musi mieć swobodę wypowiedzenia się za lub przeciw wraz z uzasadnieniem.

Do władz klubów i kół sportowych należy wybrać ludzi, którzy:

- 1) Będą realizowali wytyczne Biura Politycznego PZPR;
- 2) znani są ze swojej ideowości i rzetelnej pracy;
- 3) przede wszystkim członkowie ZMP, którzy przeszli już pewną szkołę wychowania obywatelskiego i z młodzieńczym zapałem potrafią pracować nad umasowieniem sportu i wychowaniem ideologicznym sportowców;
- 4) obok starych działaczy sportowych, którzy dali się poznać swoim pozytywnym ustosunkowaniem się do nowego sportu, muszą znaleźć się robotnicy oraz czynni zawodnicy, aby powiązać bardzo ściśle zarządy z masami członkowskimi i poszczególnymi sekcjami;
- 5) szczególnie baczną uwagę należy zwrócić na tych, którzy będą prowadzili wychowanie ideologiczne;
- 6) dobrać odpowiednich ludzi na odpowiednie stanowiska, rezygnując z tzw. osób reprezentacyjnych, jeżeli wiadomo, że ich działalność ogranicza się tylko do owej „reprezentacyjności”, jak również z osób, które z racji pełnionych już obowiązków nie będą w możności wywiązać się należycie z nowych.

Od nowego aktywu sportowego, który wytkni się w czasie przeprowadzanych obecnie wyborów, zależy przyszłość polskiego sportu. Wybory są meczem, który sportowcy Polski Ludowej muszą wygrać.

Jerzy Dostatni.

250 tys. sportowców w Leningradzie

Jednym z miast radzieckich, które poczyniło znaczne postępy w rozwoju życia sportowego na swym terenie jest Leningrad. W ciągu ub. roku liczba członków leningradzkich stowarzyszeń sportowych wzrosła do 250 tys.

W tym też czasie wybudowano i oddano do użytku 300 nowych obiektów sportowych, powstałych przy fabrykach i zakładach pracy.

Wraz z upowszechnieniem wychowania fizycznego podniósł się również poziom sportowy zawodników. W r. ub. reprezentacja Leningradu zdobyła po raz pierwszy drużynowe mistrzostwo ZSRR w lekkoatletyce. Wielkim sukcesem o znaczeniu międzynarodowym było ustalenie nowych rekordów świata przez lekkoatletkę leningradzką: Smirnicką — w rzucie oszczepem i Toczecką sportowców, którzy dali się poznać swoim pozytywnym ustosunkowaniem się do nowego sportu, muszą znaleźć się robotnicy oraz czynni zawodnicy, aby powiązać bardzo ściśle zarządy z masami członkowskimi i poszczególnymi sekcjami;

5) szczególnie baczną uwagę należy zwrócić na tych, którzy będą prowadzili wychowanie ideologiczne;

6) dobrać odpowiednich ludzi na odpowiednie stanowiska, rezygnując z tzw. osób reprezentacyjnych, jeżeli wiadomo, że ich działalność ogranicza się tylko do owej „reprezentacyjności”, jak również z osób, które z racji pełnionych już obowiązków nie będą w możności wywiązać się należycie z nowych.

Od nowego aktywu sportowego, który wytkni się w czasie przeprowadzanych obecnie wyborów, zależy przyszłość polskiego sportu. Wybory są meczem, który sportowcy Polski Ludowej muszą wygrać.

Jerzy Dostatni.

LIGA KOSZYKOWA

Spójnia (Łódź) — AZS (Kraków)

50:46.

Kolejarz (Poznań) — Gwardia (Kraków) 36:26.

Kolejarz (Toruń) — Ogniwo — Cracovia 41:39.

BOKS

W meczu bokserkim Śląsk pokonał oslabioną reprezentację Pomorza 13:3. Kraków — Łódź 8:8.

Bokserzy Poznania zwyciężają Warszawę

10:6

WARSZAWA. — Międzyokręgowy mecz pięściarski rozegrany w niedzielę w Warszawie między reprezentacjami Poznania i Warszawy zakończył się zastużonym zwycięstwem Poznania 10:6.

Drużyna stołeczna wystąpiła bez Patory, Żurawskiego i Kolczyńskiego. Poznań bez Grzelaka. Mecz stał na niezłym poziomie, przy czym za wodnicy poznańscy za wyjątkiem Jędrzyka w w ciężkiej byli lepsi technicznie. Pięściarze Warszawy braki w wyszkoleniu nadrabiali ambicją i bojowością. Na minusu poznańców.

ZAWODY PŁYWACKIE KÓŁ SPORTOWYCH

W ramach imprez masowych GUKF organizowane będą w połowie lutego br. zawody pływackie kół sportowych przy zakładach. Organizatorami zawodów będą Rady Kultury Fizycznej przy wszystkich Okr. Radach Związków Zawodowych.

OBRADY STOŁECZNEGO AKTYWU SPORTU ZWIĄZKOWEGO

W dniu 9 stycznia br. prezydium Warszawskiej Rady Związków Zawodowych zwołuje konferencję delegatów klubów związkowych, kół sportowych i Zarządów Okręgowych Zrzeszeń Sportowych. Ponadto będą delegaci KW i przedstawiciele stołecznej i wojewódzkiej Rady ZMP. Na konferencji omawiane będą cele i zadania sportu związkowego na obecnym etapie, akcje, w których klubów i kół oraz sprawozdania organizacyjne.

znaniaków należy zapisać zbyt defensywny system walki, który stosowali niemal wszyscy zawodnicy. Najlepszym pięściarzem spotkania był Panke w w. piórkowej. W drużynie stołecznej dobrze wypadli młodzi zawodnicy Kubowicz i, mimo porażki, Zygliński i Karpiński. Szymura raz jeszcze udowodnił, że niłkt z młodzieżą nie jest w stanie go zdersonizować.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze):

W muszej Makowski przegrał przez nokaut w 3 rundzie z Wólcia klem. Przez pierwsze dwie rundy warszawianin walczył ambitnie, osłabił jednak w 3 rundzie i po zainkasowaniu silnej kontrzy został wyliczony.

W łoguciej Kubowicz wygrał nie spodziewanie na punkty z Ludkiem. Poznaniak lepszy technicznie nie wytrzymał szybkiego tempa narzuczonego przez żywiołowego Kubowicza, przegrywając wyraźnie 3 rundę, w której znalazł się na deskach.

W piórkowej Sieradzan przegrał przez techn. k. o. w 3 rundzie z Pankem. W lekkiej Zygliński przegrał na punkty z Adamskim. O zwycięstwie Adamskiego zdecydowała 3 runda, w której bokser warszawski bardzo osłabił. W półśredniej Karpiński przegrał na punkty z Kazimierzakiem. Obaj przeciwnicy dysponowali bardzo silnym ciosem. Kazimierzak wykazał się ciekawą rutyną. W średniej Olshewski przegrał na punkty z Cytowskiem. Walka bardzo stała. W półciężkiej Szymura wypracował Franka. Szymura walczył spokojnie i pewnie. W ciężkiej Archadzki wygrał na punkty z Jędrzykiem.

Dalszy ciąg turnieju hokejowego w Krynicy

KRYNICA (PAP). — Gwardia — Legia 4:4 (2:0, 1:1, 1:3). Mimo prowadzenia 4:1 w trzeciej tercji Gwardia

Gwardia (Kr.) — Kolejarz (Ostr.) 29:24 (14:14)

Rozegrane w Ostrowie Wielkopolskim spotkanie o mistrzostwo Ligi Koszykowej między Gwardią (Kraków) a Kolejarzem (Ostrów), zakończyło się zwycięstwem drużyny Gwardii w stosunku 29:24 (14:14). Mecz był bardzo zacięty przy czym w pierwszej części przeważała lekko gospodarze. O zwycięstwie gość o zdecydowała ostatnia faza gry. Punkty dla zwycięzkiego zespołu zdobyli: Dąbrowski — 12, Hegerle — 6, Kowalówka — 5, Paszkowski i Wójcik po 3. Dla Kolejarza: Gręda — 11, Ciełuch — 8, Garbarek — 3, Chmielewski — 2.

(Kraków) zremisowała ze stołeczną Legią po szybkiej i wyrównanej grze. Drużyna warszawska wystąpiła bez Doleckiego jednak ze Świczarem i Bromerem. Bramki dla niej zdobyli: Bromer — 3, Naciągtek i Koperczyński. Dla Gwardii: Cisowski, Kotaba, Bożek i Kowalski.

W drugim meczu na miękkim lodzie przy temp. + 3 st. Cracovia pokonała ŁKS Włocławek 7:1 (0:1, 3:0, 4:0).

ŁKS prowadził w pierwszej tercji 1:0 ze strzału Koczwskiego. W następnych dwóch tercjach Cracovia opanowała lodowisko i zdobyła 7 bramek, których strzelcami byli Palus, Burda i Wolkowski — po 2 oraz Maselko.

Związkowiec KTH górnijk szybkością i lepszą dyspozycją strzelawa, wygrał mecz z ŁKS Włocławek 7:4 (2:1, 3:0, 2:3). Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Cioch i Lewacki po 3, Jęzak, Nowak i Podlecha — 1. Dla pokonanych: Koczwski — 2, Starzewski i Łapczyński.